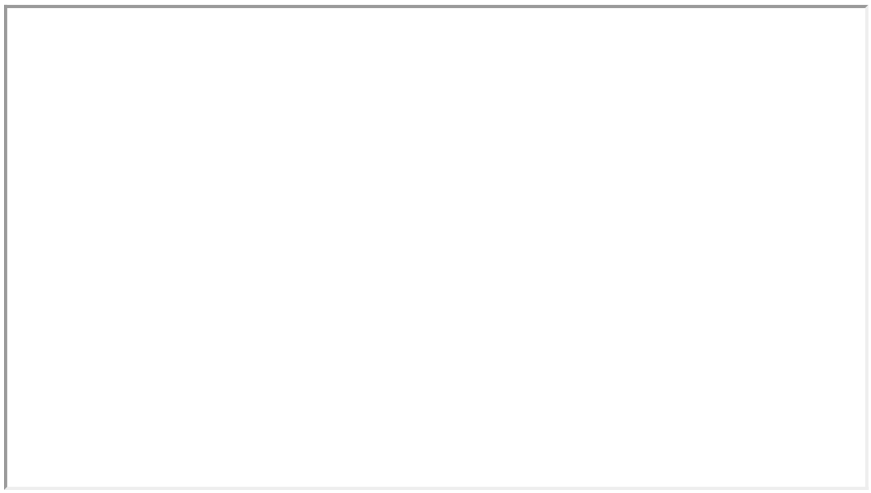
"Śmierć w Wenecji, czyli czego najbardziej żałują umierający" – artystyczny ul na Scenie Foyer

W piątkowy wieczór w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku odbyła się premiera spektaklu „Śmierć w Wenecji czyli czego najbardziej żałują umierający". Przedstawienie wyreżyserował Mikołaj Mikołajczyk.

Nowy sezon artystyczny Teatr Dramatyczny rozpoczął od premiery sztuki nawiązującej do noweli „Śmierć w Wenecji" Tomasza Manna oraz filmu w reżyserii Luchino Viscontiego – opowieści o starzejącym się utytułowanym literacie Gustawie von Aschenbachu. Jak mówi Mikołaj Mikołajczyk – reżyser i choreograf – spektakl opowiada o tym, co ludziom kojarzy się z umieraniem, odchodzeniem, samotnością, brakiem miłości, poszukiwaniem dotyku i poszukiwaniem bliskości z drugim człowiekiem. Przedstawienie jest także wyobrażeniem twórców o tym, co ich praca daje ludziom. Co człowiek, zajmujący się sztuką, może przekazać drugiemu człowiekowi.



Na Scenie Foyer nie ma tradycyjnej widowni. Widzowie mogą siedzieć lub leżeć w dowolnie wybranym miejscu. **Spektakl „Śmierć w Wenecji czyli czego najbardziej żałują umierający" ma performatywny i interaktywny charakter.** Aktorzy grają wśród publiczności.

– Każde kolejne spotkanie z widzami będzie inne. To przedstawienie jest na pograniczu zdrowego rozsądku, a więc nie może być codziennie identyczne. To, co będzie się działo na scenie zależy zarówno od aktorów, jak i od widzów. W każdym przedstawieniu będzie można zobaczyć coś innego, mimo tego, że na scenie będą grać ci sami aktorzy - powiedział po premierze Mikołaj Mikołajczyk, reżyser i choreograf.

Scenografię i kostiumy do przedstawienia zaprojektowała Marta Hella Fijałkowska. Scenariusz napisał Konrad Hetel. Video stworzyła Patrycja Płanik. W spektaklu zagrają aktorzy Teatru Dramatycznego: Krystyna Kacprowicz Sokołowska, Monika Zaborska, Krzysztof Ławniczak, Piotr Szekowski i Patryk Ołdziejewski, który odpowiada także za opracowanie muzyczne.

opracowanie muzyczne.

Monika Zaborska przyznaje, że praca nad spektaklem była ogromnym wyzwanem. Teksty i sceny powstawały w trakcie prób, na podstawie prawdziwych emocji i doświadczeń aktorów.

- Musieliśmy bardzo mocno się otworzyć i zaufać Mikołajowi. Z perspektywy czasu absolutnie tego nie żałuję. Jego krzyki i mówienie, że jestem rozhisteryzowana były absolutnie słuszne. Pomógł mi w wydobyciu z siebie pewnego najtrudniejszego momentu i w uzewnętrznieniu go na scenie. Każda osoba, która przyjdzie - bez względu na moment, w jakim jest w swoim życiu - na pewno znajdzie w tym spektaklu coś o sobie: i do płaczu i do śmiechu. Zapraszamy widzów, żeby pobyli z nami na tym Foyer i aby odbyli wędrówkę w głąb siebie - powiedziała Monika Zaborska.

Spektakl można obejrzeć 15 i 16 września o godz. 20.00 oraz 21 września o godz. 19.00 i 22 września o godz. 17.00. Bilety w cenie: 40 zł (normalny), 30 zł (ulgowy), 20 zł (studencki - zniżka 50% dla studentów na legitymację do 26 r.ż. oraz dla doktorantów do 35 r.ż.) dostępne są w Kasie Teatru oraz w sprzedaży internetowej: www.bilety.dramatyczny.pl.

***

"Zbliżam się do wieku, w którym Aschenbach, bohater noweli Tomasza Manna, odwiedza Wenecję. Nietrudno się domyślić, że jest artystą przeżywającym kryzys twórczy. Szuka on odpowiedzi na te wszystkie egzystencjalne problemy które dopadają i osaczają, odbierają siłę, wprowadzają niepokój, kastrują. Jestem w stanie permanentnego niezadowolenia, czuję jak w moich żyłach płynie bliżej nieokreślona ciecz, bezbarwna, zupełnie chłodna i całkiem nieprzyjemna, rozwodniona. Mam wrażenie, że pozbawiona jest ona i zapachu i smaku i konsystencji, jest nieokreślona, smutna, przez co nieciekawa. Stan ciekły nie jest mi bliski, nie ma on w sobie tych kwadratów tak bardzo przeze mnie uwielbianych i często wykorzystywanych. Trudno sobie w tym rozwodnieniu wyobrazić kąty proste, haki i hamulce, za które można w razie kryzysów i awarii złapać, szarpnąć, pociągnąć i mieć przy tym poczucie, że cały czas panuje się nad sobą i otoczeniem. Jestem przemoczony i zziębnięty. Brakuje mi ognia, zawracam myśli ku przeszłości, czuję strach, słońce zachodzi, miłości nie ma. Szykuję się do skoku a przecież mam lęk wysokości, kiedy patrzę w dół moja skóra cierpnie, kurczy się i marszczy. Starzeję się.

Chciałbym opowiedzieć o moim wyobrażeniu i o tym, co kojarzy nam się z umieraniem, odchodzeniem i samotnością, brakiem dotyku i miłości, oraz poszukiwaniem bliskości z drugim człowiekiem. O poczuciu piękna chciałbym opowiedzieć i o tym, że spektakl będzie też naszym – twórców – wyobrażeniem o rzeczywistości, którą stale poprawiamy, upiększamy i estetyzujemy. Stawiamy się w roli Stwórcy bo mamy odwagę

nieustannie kreować, poprawiać i zmieniać. Cierpimy… ideał jest nieosiągalny? Chciałbym znaleźć najpiękniejsze wyobrażenie o ostatnich chwilach mojego życia."

Mikołaj Mikołajczyk

***

Mikołaj Mikołajczyk - reżyseria i choreografia

Marta Hella Fijałkowska - scenografia

Konrad Hetel - dramaturg

Patrycja Płanik - video

Patryk Ołdziejewski - opracowanie muzyczne

Monika Zaborska - inspicjent

Obsada:

Krystyna Kacprowicz-Sokołowska

Monika Zaborska

Krzysztof Ławniczak

Patryk Ołdziejewski

Piotr Szekowski

Scena Foyer

Czas rwania: ok. 90 minut

Spektakl można obejrzeć:

14 września o godz. 19.00 (PREMIERA)

15 września o godz. 20.00

16 września o godz. 20.00

21 września o godz. 19.00

22 września o godz. 17.00

12 października o godz. 19.00

13 października o godz. 17.00

2 listopada o godz. 18.00

3 listopada o godz. 20.00

4 listopada o godz. 20.00

7 grudnia o godz. 18.00

8 grudnia o godz. 20.00

9 grudnia o godz. 20.00

